

---

Dominika Sozańska

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

## Dzieci – ich życie i praca w Galicji na przełomie XIX i XX wieku w perspektywie porównawczej

### Wstęp

Czasami można spotkać się z powiedzeniem, że dobrze już było. To potoczne stwierdzenie wyraża tęsknotę za przeszłością, której wyidealizowany obraz bywa przekazywany z pokolenia na pokolenie. Bez względu na to, jak bardzo nostalgiczny jest stosunek do minionych czasów, analiza warunków życia bezdyskusyjnie pokazuje, że jego jakość, mierzona choćby produktem krajowym brutto czy HDI<sup>1</sup> znacząco wzrosła. Beneficjentem tych przemian jest rzecz jasna całe społeczeństwo, jednak najjaskrawszym dowodem poprawy jakości życia i rozwoju społecznego jest pozycja dziecka w społeczeństwie.

Celem tego artykułu będzie charakterystyka porównawcza warunków życia i pracy dzieci na przełomie XIX i XX wieku w Galicji oraz porównanie ich z warunkami w krajach rozwijających się. W artykule zastosowano metodę historyczno-porównawczą, umożliwiającą zestawienie warunków pracy dzieci w różnych kontekstach. Analizie poddano źródła zastane (literaturę pamiętnikarską) oraz dane statystyczne zawarte w raportach ILO i UNICEF.

---

<sup>1</sup> Human Development Index (por. Stanton, 2007) – wskaźnik rozwoju społecznego biorący pod uwagę nie tylko czynniki ekonomiczne, lecz także poziom życia, zdrowie i wykształcenie populacji.

## Child labour – praca dzieci

Istnieje wiele definicji pracy. Ich wspólnym mianownikiem jest zaspokajanie potrzeb, budowanie tożsamości, rozwój oraz możliwość wykorzystania wiedzy i talentów (por. Sozańska, Pikuła, 2015). Trzeba tu zaznaczyć, że język polski niestety nie oddaje w pełni rozróżnienia, jakie istnieje w języku angielskim między *work*, *labour* i *job*<sup>2</sup>. Różne znaczenia kryją się pod jednym słowem *praca*, czyli „1. czynności wykonywane po to, by uzyskać zamierzony efekt, 2. systematyczne wykonywanie określonych czynności w celach zarobkowych” (*Praca*).

Żadna z tych cech nie odnosi się do pracy dzieci. Międzynarodowa Organizacja Pracy (International Labour Organization – ILO) definiuje pracę dzieci „jako zajęcie pozbawiające dzieci ich dzieciństwa, potencjału, godności, co jest szkodliwe dla ich fizycznego i umysłowego rozwoju”<sup>3</sup> („What is Child Labour?”).

Praca dzieci stanowi dla nich zagrożenie moralne i społeczne, pozbawia możliwości edukacji oraz szans, jakie daje wykształcenie. Może przybierać różne formy: od quasi-niewolnictwa, handlu dziećmi, przymusowego wcielania do armii podczas konfliktów zbrojnych, prostytucji i pornografii dziecięcej, po angażowanie w handel narkotykami.

## Galicja – warunki życia na przełomie wieków

Funkcjonujące na przełomie wieków pogardliwe określenie Galicji i Lodomarii jako Golicji i Głodomarii nie wzięło się znikąd. Obszary te, traktowane przez zaborcę jako peryferie, były niedoinwestowane, a co za tym idzie – słabo rozwinięte. Zarówno miasto, jak i wieś borykały się z ubóstwem i analfabetyzmem. Czytać i pisać umiał niewielki procent społeczeństwa. W 1880 roku było to zaledwie 14%; z biegiem lat sytuacja się poprawiała – w 1910 roku piśmienna była już połowa ludności (Grzebień, 2016, s. 166).

Gospodarka opierała się głównie na rolnictwie. Przemysł był bardzo słabo rozwinięty. W Krakowie w 1851 roku powstała Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych Ludwika Zieleniewskiego, w 1860 roku – Fabryka Maszyn i Urządzeń Rolniczych Marcina Peterseima, a w 1876 roku rządowa

<sup>2</sup> *Labour* (verb) – pracować ciężko, wysilać się, wysilić się, trudzić się, mozolić się, harować, wypracować, wypracowywać, zadrećzać (*Labour*); *work* (verb) – pracować, działać, funkcjonować, wykonywać, dawać efekty, obsługiwać, kształtować, dokonywać obróbki, skutkować, eksploatować (*Work*); *job* wykonać/wykonywać robotę (*Job*).

<sup>3</sup> “The term child labour is often defined as work that deprives children of their childhood, their potential, and their dignity, and that is harmful to physical and mental development” – tłumaczenie własne.

„cygarfabryka”, czyli C.K. Fabryka (Hołda, 2015, s. 69). W Podgórzu<sup>4</sup> i Łagiewnikach działały cegielnie, młyny i olejarnie, a w Bonarce – cementownia Libana. Ważną rolę odgrywały zakłady poligraficzne, jak Drukarnia Akademii Krakowskiej czy drukarnia „Czasu” (Kotewicz, 1981, s. 11-12).

Choć z biegiem lat przybywało zakładów produkcyjnych, nie zatrudniały one zbyt wielu osób: „W 1902 r. w Krakowie były 1683 przedsiębiorstwa przemysłowe, w których pracowały 10154 osoby. Tylko 31 zakładów zatrudniało ponad 20 pracowników, z tego 6 powyżej 100. Załoga największego zakładu Krakowa – fabryki tytoniu – liczyła 1045 robotników” (Tamże). Przemysł odzieżowy zatrudniał 4 025 osób, spożywczy 2 221, metalowy 810, maszynowy 583, poligraficzny 566, drzewny 482, papierniczy 448 (Tamże, s. 12<sup>5</sup>).

Ludność Krakowa liczyła wtedy około 85 tysięcy. Łatwo zatem policzyć, że w przemyśle znalazło zatrudnienie niecałe 10% mieszkańców (Kłósek, Kowalska, Stachańczyk, 2018, s. 12). Dane te zgadzają się ze zestawieniami statystycznymi z epoki.

Tabela 1. Struktura zawodowa Galicji

	1900 r.	1910 r.
Rolnictwo	77%	73%
Przemysł i rzemiosło	9%	9%
Handel i komunikacja	8%	10%
Inne	6%	8%

Źródło: Rocznik Polski, 1917, s. 38.

## Regulacje prawne pracy małoletnich

Jak pisze Magdalena Makówka: „Ustawy Cywilne dla Galicji Zachodniej dzieliły małoletnich na trzy kategorie. Pierwszą stanowiły dzieci do 7. roku życia, drugą – niedorośli, którzy nie skończyli 14 lat, a ostatnią – małoletni niemający 24 lat. Tak długi okres prawnego dzieciństwa był pozostałością po feudalnym modelu postrzegania stadiów życia. Dorosłości nie łączono z osiągnięciem dojrzałości płciowej, lecz z odgrywaniem kolejnych ról społecznych” (Makówka, 2017, s. 74).

Regulowanie prawne zatrudniania małoletnich szło w parze z rozwojem prawa pracy jako takiego. Najszybciej ustalenia pojawiły się w zaborze pruskim w 1839 roku, gdzie wprowadzono zakaz pracy dzieci poniżej dziewiątego

<sup>4</sup> Podgórze stało się częścią Krakowa dopiero w 1915 r.

<sup>5</sup> Przytoczone przez autora liczby nie sumują się do 10 154 tylko do 10 183 [DS].

roku życia; w 1853 roku podniesiono ten wiek do 10 lat. Odnosiło się to jedynie do zakładów prowadzonych przez osoby niespokrewnione z dziećmi, pozwalając dzieciom pracować w przydomowych zakładach rzemieślniczych (Jarosz-Nojszewska, 2014, s. 57). Nie wolno było zatrudniać osób poniżej 16. roku życia na nocną zmianę i w warunkach szczególnie szkodliwych, takich jak huty szkła, cynku, kamieniołomy czy cegielnie. „Maksymalny dzień pracy dla dzieci poniżej 14 lat wynosił 6 godzin, dla 14-16-letnich zaś 10 godzin (dla dorosłych pracowników dzień pracy trwał z reguły 12 godzin)” (Tamże, s. 57).

Prawodawstwo austriackie wzorowało się na pruskim. Od 1854 roku wprowadzano stopniowe zmiany mające unormować zatrudnianie młodocianych. Nie można było zatrudniać dzieci poniżej 10. roku życia, a czas pracy nie mógł być dłuższy niż 10 godzin. Umowa z małoletnim wymagała zgody ojca lub opiekuna. Kwestię pracy dzieci najpóźniej podjęto w Rosji, gdzie zainteresowano się tym problemem dopiero w 1882 roku.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że choć formalnie obowiązywały regulacje prawne, analiza faktów dotyczących pracy dzieci pokazuje, że pozostawały one martwymi przepisami.

## Praca na wsi

Warstwa chłopska była bardzo niejednorodna pod względem ekonomicznym. Najzamożniejszą i jednocześnie najmniejszą częścią chłopstwa byli kmiecie – mieli najwięcej ziemi (kilkadziesiąt morgów), najwięcej bydła oraz największe i najładniejsze domy. Zatrudniali też parobków i służbę folwarczną. Pośrodku plasowali się zagrodnicy, posiadający zazwyczaj dwie krowy, konia i 4–8 morgów ziemi. Najliczniejszą i najuboższą warstwą byli chałupnicy/komornicy. Ci mieli małe domostwa i zazwyczaj niewiele inwentarza (Davies, 2023, s. 323; Dolata, 2012, s. 199). Dominowały jednoizbowe, kurne chaty (bez przewodów kominowych); z powodu ciasnoty rodzice spali w łóżku, a dzieci na podłodze (Horbowski, 2002, s. 184–186).

Bieda sprawiała, że na wsi niczego się nie kupowało; wszystkie potrzebne sprzęty i akcesoria wyrabiano w domu. Przedmioty nabyte w sklepie lub na targu były oznaką wyższego statusu. Wraz z bogaceniem się, łyżki drewniane zastępowano kupnymi, metalowymi, a ubrania szyte w domu – tymi ze sklepu (Davies, 2023, s. 325).

Pozycja dziecka w rodzinie chłopskiej była nie do pozazdroszczenia. Nędza gospodarstwa domowego odbijała się na zdrowiu i wychowaniu najmłodszych. Dramatyczny obraz wiejskiego dzieciństwa odmalowuje literatura pamiętnikarska z tego okresu. Na uwagę zasługują Walenty Kunysz, etnograf, pisarz chłopski i poeta-rolnik z podłańcuckiej wsi Kraczkowa, oraz Jan Słomka, chłopski działacz społeczny ze wsi Dzików w zaborze austriackim.

Na świat przychodziło się w domu. Poród odbierała wiejska babka; wykwalifikowana akuszerka była nieosiągalna. Po narodzinach dziecko „dawała pierwsze ojcu jego pracę ucałować” (Kunysz, 1973, s. 63). Potem następowała kąpiel dziecka w wodzie ze srebrną monetą wrzuconą do wody przez ojca, co miało gwarantować, że noworodek będzie krzepki i zdrowy jak srebrny pieniądz. Kobieta po porodzie była zobowiązana jak najszybciej wrócić do obowiązków domowych, zajmowania się gospodarstwem i pracą na roli. Dzieckiem zajmowało się starsze rodzeństwo; jedynym obowiązkiem matki było karmienie piersią. Niemowlęta były kąpane częściej niż starsze dzieci i dorośli. Do wody dodawano składniki mające poprawić zdrowie dziecka - liście leszczyny lub inne zioła (lebiodkę dla dziewczynki i lubczyk dla chłopca).

Rodziny były liczne, miały zazwyczaj sześcioro, siedmioro, a nawet więcej dzieci, jednak dużej dzietności towarzyszyła wysoka śmiertelność. Zaledwie połowa dożywała pełnoletności, „reszta zaś wymierała najwięcej w niemowlęctwie i w pierwszych latach życia wskutek niedostatecznej opieki i nieszczęśliwych wypadków, gdy rodzice byli poza domem, w polu, na weselu itp., wskutek lichego odżywiania, chorób dziecięcych, złego leczenia itp.” (Słomka, 1912, s. 66). Ponadto niedożywienie kobiety wpływało negatywnie na jakość pokarmu, przez co dzieci rosły wątłe i chorowite (Kunysz, 1973, s. 66; Horbowski, 2002, s. 184).

Kiedy dzieci chorowały, nie wzywało się lekarza, którego bano się jak ognia. Jeżeli ktoś decydował się na poradę fachowca, zazwyczaj otrzymywał przepisy na zioła, bańki lub pijawki. Większą estymą cieszyli się znachorzy, zaklinający choroby lub stosujący środki takie jak gorąca śmietana czy smarowanie spirytusem (Dolata, 2002, s. 205; Davies, 2023, s. 348).

Opiece nad dzieckiem towarzyszyły liczne przesady, np. nie wolno było siadać na kołysce, bo dziecko mogło stracić sen. Największą szkodą był kontakt niemowlęcia z kobietą miesiączkującą lub pokwitającą dziewczyną: „jakby usiadła na kołysce [...] sprowadziła by na dziecko różne wyrzuty, od lipiory i paskudy ze swojej złej krwi” (Kunysz, 1973, s. 65).

Kiedy dziecko trochę podrosło, zaczynało być wdrażane do obowiązków, z których pierwszym była praca. Musiało mieć jakieś zajęcie; rodzice przyuczali je też do wykonywanego przez siebie rzemiosła. „Było [też] używane (...) do bawienia młodszego rodzeństwa itp., i chociaż szkół nie było, nie było tego waleśania się i brojenia dzieci po drogach, jak się to obecnie widzi. Starsi uważali takie próżniaczenie za złe i dzieci gonili do roboty. U chudobniejszych, gdy nie miały w domu co robić, oddawali je na służbę” (Słomka, 1912, s. 67). Głównym obowiązkiem było pasanie koni, krów i świń, zbieranie chrustu na zimę oraz trawy i ziół dla królików. Do szkoły dzieci wiejskie chodziły niezwykle rzadko; rodziny nie było stać ani na książki, ani na odpowiednie ubranie (Horbowski, 2002, s. 187-188).

Obraz, jaki wyłania się z tej lektury, nie ma nic wspólnego z sielankową wizją szczęśliwego i beztrudnego dzieciństwa. Trudne warunki życia i brak dostępu do edukacji sprawiały, że dzieci powielały los swoich rodziców. Pewną alternatywą było pójście na służbę lub do terminu w mieście. Nie gwarantowało to jednak łżejszego losu.

## Na służbie i w terminie

Podczas gdy na wsi dzieci znajdowały zajęcie w ramach swojego gospodarstwa domowego, w mieście niepełnoletni terminowali, ucząc się rzemiosła lub idąc na służbę. W obydwu przypadkach najmłodszy byli na samym dole hierarchii płac i prestiżu.

Na pożałowania godny los terminatorów zwracali uwagę działacze i aktywiści tamtych czasów. Dr Henryk Jordan w swoim wystąpieniu na Wiecu Katolickim w 1893 roku zauważa, że majstrowie, choć zobowiązani prawem, w żaden sposób nie przykładają się do prawidłowego kształcenia uczniów; nauka w warsztacie jest niesystematyczna, nie posyłają ich też do szkół, gdzie mogliby podnieść kwalifikacje. Stąd, jak mówi, „nic dziwnego, że między młodymi czeladnikami widzimy tak wielu fizycznie i moralnie skartłowaciałych, jako doskonały materiał do pomnażania szeregu socyalistów i biedaków na całe następne swe życie” (Księga pamiątkowa Wiecu Katolickiego, 1893, s. 468; pisownia oryginalna).

Mając tanią siłę roboczą, majstrom nie spieszyło się też do wyzwolenia ucznia (Badeni, 1897, s. 5).

Na ten problem zwracał także uwagę ks. Mieczysław Kuznowicz SJ – wybitny organizator i wychowawca młodzieży, założyciel Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, którego celem było dbanie o młodzież męską zarówno od strony materialnej, jak i duchowej. Kuznowicz dzięki swojemu zaangażowaniu i talentowi organizacyjnemu pozyskał dla swojej organizacji kilka nieruchomości, pełniących swoje funkcje do dzisiaj. W 1907 roku był to dom przy ulicy Zwierzynieckiej, w 1912 roku – parcele przy Krupniczej i Skarbowej (obecnie Teatr Groteska), oraz fragment Błoń otrzymany od prezydenta Krakowa Juliusza Leo, gdzie powstało boisko „Juwenia” (por. Sozańska, Ziębińska, 2021).

Oprócz działalności praktycznej Kuznowicz wydał liczne publikacje, w których szeroko analizował warunki, w jakich młodzi chłopcy uczyli się zawodu. Trwające kilka lat praktyki wymagały pracy ponad siły, zarówno w zakładzie, jak i w domu mistrza, gdzie „jest sługą, ogrodnikiem, niańką, pomywaczką, ale nie uczniem, kandydatem na czeladnika i majstra” (Kuznowicz, 1907, s. 9). Warsztat był nierzadko brudny i duszny, „[pozbawiony]

odpowiedniego światła i świeżego powietrza, tak potrzebnego do rozwoju młodego organizmu” (Tamże, s. 7).

Chłopcy nie mieli też możliwości odpowiedniego wypoczynku ani w dzień, ani w nocy. „Bardzo wiele jest takich warsztatów, gdzie (...) muszą pracować do godziny 9-tej, 10-tej, a nawet 11-tej w nocy, pomimo że już od godziny 6-tej rano stają do pracy. I to kto? Chłopiec 13, 14, 15-letni, który z powodu rozwoju organizmu więcej potrzebuje odpoczynku dziennego i nocnego niż czeladnik i sam majster (...) Wolno mu zaledwie przechować siennik na schodach piwnicznych, który na noc sprowadza się do warsztatu, by sobie uślać legowisko w warunkach najfatalniejszych dla młodego chłopca — nie mówiąc już o tych tanich noclegach, gdzie nieraz 2-3 terminatorów w jednym łóżku spać muszą” (Kuznowicz, 1907, s. 9).

W podobnej sytuacji były młode dziewczęta uczące się na modystki, szwaczki czy hafciarki. Niezbędne przyuczenie do zawodu trwało kilka lat. Kandydatki nie otrzymywały wynagrodzenia, czasami nawet musiały płacić za naukę. Bywało, że nie mając środków do życia, przymierały głodem (Badeni, 1987, s. 10).

Do miasta przybywały też młode dziewczyny na służbę. Im również nie zapewniało odpowiednich warunków – pracowały ponad siły, za niewielkie pieniądze. Jan M. Badeni SJ<sup>6</sup> w *Obrazkach z krakowskiej nędzy* tak charakteryzuje pracę służącej: „Dziewczyna poświęcić musi najmniej godzinę na należyte wyfroterowanie pokoju. Jeśli ma cztery pokoje, dwie konewki wody na drugie piętro zanieść, jeśli jeszcze dostatecznie się nie odżywia, dostaje bólu głowy, chorować zaczyna na serce i nigdy już zupełnie do siebie przyjść nie może (...) Przed północą nie mogła iść spać, (...) o piątej na nogach być musiała. Oczy się jej kleją, głodna jak lew, a pani przysłała do niej panienkę ze szklanką cienkiej herbatki i jedną bułeczką. Wieczorem znów herbata i bułeczka (...) Cóż ma robić? Głodzi się przez parę dni, później musi albo porostu kraść, albo ze szczupłej swej pensyjki, (...) dokupywać dla siebie niezbędnego pożywienia” (Badeni, 1897, s. 18-19; por. Kuciel-Frydryszak, 2023).

## Zatrudnienie w przemyśle

Choć rewolucja przemysłowa nie dotknęła bezpośrednio zaboru austriackiego, zwróciła uwagę współczesnych na pracę dzieci. Odniósł się do niej między innymi papież Leon XIII w encyklice *Rerum novarum*. Analizując przemiany ekonomiczne i społeczne, podkreślił potrzebę ochrony kobiet i dzieci

---

<sup>6</sup> Ks. Jan Badeni SJ (1858-1899) – prowincjał zakonu jezuitów w Galicji, organizator wielu katolickich kótek robotniczych i rzemieślniczych.

w miejscu pracy: „Wreszcie, co może zrobić i wykonać mężczyzna dojrzały i silny, tego nie można wymagać od kobiety lub od dziecka. Odnośnie zaś do młodzieży pilnie baczyć należy, by nie pierwszej szła do fabryk, aż z upływem lat osiągnie wystarczający rozwój cielesny, umysłowy i duchowy. W przeciwnym razie praca zbyt wyężdżająca zwarzy budzące się siły młodości, jak słabą roślinkę; w tych zaś warunkach przepadnie całe dzieło wychowania” (Leon XIII, [1891] 1982, s. 33).

Szeregi najmłodszych pracowników najczęściej zasilają dzieci bez zaplecza rodzinnego – sieroty, dzieci nieślubne oraz podopieczni instytucji (Kirby, 2017, s. 43). Jak pisze Katarzyna Nowak, stanowiły one cenną siłę roboczą (Nowak, 2019, s. 12). Ich praca była niezwykle tania, pensje niskie lub zerowe. Ponadto były drobne i zwinne, dzięki czemu mieściły się w wąskich tunelach kopalń oraz pod maszynami w fabrykach. Z racji młodego wieku i braku doświadczenia łatwo też było nimi sterować. „Z początku małe ofiary wprowadzane do kopalni walczyły i krzyczały z przerażenia w ciemność, lecz znaleźli się ludzie dość brutalni, by zmusić dzieci do uległości. Po kilku próbach stawały się one potulne i apatyczne, gotowe oddać się każdemu niewolniczemu zajęciu, jakie im narzucano” (Procner, 2019).

Zagadnienie to interesowało także polskich działaczy. Antonina Szeregorowa (1922) opisuje dramatyczne warunki zatrudnienia dzieci w przemyśle w Niemczech, Anglii, Francji i Szwajcarii: „Obowiązkiem dzieci było pilnowanie drzwi w chodnikach; musiały tedy zjawiać się w kopalni w chwili rozpoczęcia pracy, a oddalić się wolno im było dopiero po skończonym dniu roboczym. Dzieci przebywały w zupełnej ciemności i były same; (...) Od szóstego roku życia zmuszone były dzieci te także ciągnąć wózki z węglem” (Szererowa, 1922).

Choć przytoczone tu opisy są bardzo dramatyczne, trzeba pamiętać, że kopalnie i fabryki nie stanowiły głównego sektora zatrudniającego dzieci. Podobnie jak współcześnie, najwięcej dzieci pracowało w rolnictwie (Kirby, 2017, s. 52). Jak już zostało wspomniane wcześniej, przemysł w Galicji nie stanowił znaczącej gałęzi gospodarki. Niedorozwój tej branży na polskich ziemiach prawdopodobnie uchronił dzieci przed losem ich rówieśników z Anglii i innych krajów doświadczających gwałtownego rozwoju gospodarczego, ograniczając negatywny wpływ na młodocianych i ich rodziny.

## Czasy współczesne

Można odnieść wrażenie, że poprawa jakości życia, dostępu do edukacji i opieki medycznej oraz redukcja szeroko rozumianego ryzyka socjalnego zlikwidowały problem pracy dzieci. Nic bardziej mylnego. Kwestia ta nadal istnieje. Przeniosła się tylko z Europy do krajów rozwijających się w Azji,

krajów Pacyfiku, Ameryki Łacińskiej, Karaibów i Afryki Subsaharyjskiej (UNICEF, ILO, 2021, s. 12).

Raport UNICEF i ILO *Child Labour: Global estimates 2020, trends and the road forward* (UNICEF, ILO, 2021) szacuje, że na początku 2020 roku pracowało na świecie 160 milionów dzieci: 63 miliony dziewcząt i 97 milionów chłopców. Z czego ponad połowa podejmowała się prac zagrażających zdrowiu i życiu. Liczba ta zmniejszała się sukcesywnie w ciągu ostatnich 20 lat – w 2000 roku pracowało 245,5 miliona dzieci – jednak pandemia COVID-19 zatrzymała ten proces.

Kolejny raport z 2024 roku, *Child Labour: Global Estimates 2024, Trends and the Road Forward*, przygotowany przez Międzynarodową Organizację Pracy (ILO) i UNICEF, podaje, że na świecie pracuje 137,6 mln dzieci w wieku 5–17 lat (7,8% ogółu), z czego 3% wykonuje prace niebezpieczne (UNICEF, ILO, 2025, s. 9). W porównaniu z poprzednimi latami liczba ta spada. W roku 2000 wynosiła 245 mln, czyli 16% (Tamże, s. 9). Najwięcej dzieci (61%) pracuje w rolnictwie, 27% w usługach i handlu, a 13% w przemyśle (Tamże, s. 33). Podobnie jak poprzedni raport, ten także wskazuje na Afrykę Subsaharyjską jako region, gdzie jest najwięcej pracujących dzieci (Tamże, s. 9, 21).

Gdzie tkwią przyczyny takiego stanu rzeczy? Można wskazać kilka czynników. Pierwszym i najbardziej oczywistym jest ubóstwo – nie tylko pojedynczej rodziny, ale całej społeczności czy regionu. W rodzinach dotkniętych niedostatkiem każdy jej członek, bez względu na wiek czy status, jest zobowiązany do wnoszenia świadczeń.

Kolejnymi czynnikami są brak uregulowania prawnego pracy dzieci, w tym godzin pracy i ochrony przed pracą w szkodliwych warunkach, brak dostępu do edukacji oraz niektóre normy kulturowe. W niektórych społecznościach praca dziecka może być postrzegana jako nauka odpowiedzialności czy nabywanie umiejętności potrzebnych w dorosłym życiu (UNICEF, ILO, 2025).

Rekomendacje dotyczące eliminacji pracy dzieci obejmują przede wszystkim dostęp do bezpłatnej edukacji oraz wyposażenie szkół w narzędzia umożliwiające wejście na rynek pracy, wzmocnienie ochrony praw dzieci, w tym praw socjalnych, i dostosowanie ich do standardów międzynarodowych. Raport *Child Labour: Global Estimates 2024* zwraca także uwagę na obowiązek rejestrowania narodzin dziecka. Ponadto zaleca zapewnienie dostępu do wody i elektryczności (Tamże, s. 47) oraz ogólną poprawę jakości życia – w miarę wzrostu dochodu narodowego liczba pracujących dzieci spada (Tamże, s. 19, 25).

## Zakończenie

Przyglądając się powyższym analizom, można wskazać pewne prawidłowości występujące zarówno na początku XX w., jak i obecnie, które sprawiają, że los dzieci z Galicji niewiele różni się od losu ich współczesnych rówieśników z krajów rozwijających się. Pomimo upływu czasu czynniki społeczne i ekonomiczne skłaniające dzieci do podjęcia pracy pozostają te same: ubóstwo, a nawet nędza wynikająca z kondycji ekonomicznej regionu.

Najczęstszym sektorem zatrudnienia jest nadal rolnictwo; przemysł i usługi nie odgrywają aż tak istotnej roli. Ponadto dzieci zmuszone do pracy przez warunki ekonomiczne zaniedbują edukację lub całkowicie ją porzucają, zmniejszając tym samym swoje szanse na awans społeczny.

Przyglądając się pracy dzieci, należy pamiętać, że za przytoczonymi liczbami kryją się konkretne osoby zmagające się z przeciwnościami losu. Ich położenie pozostaje nie tylko ciągłym wyzwaniem dla polityki społecznej i ekonomii, lecz także moralnym obowiązkiem działania na rzecz sprawiedliwości społecznej i godności człowieka.

## Bibliografia

- Badeni, J. SJ. (1897). *Obrazki z krakowskiej nędzy*. Kraków: Redakcja „Przeglądu Powszechnego”.
- Davies, N. (2023). *Galicja. Historia nie narodowa*. Kraków: Znak.
- Dolata, E. (2012). Dzieciństwo galicyjskie na początku XX wieku w świetle chłopskiej literatury pamiętnikarskiej. *Przegląd Pedagogiczny*, 1, 198–212.
- Grzebień, L. SJ. (2016). Początki instytucjonalnej opieki nad młodzieżą przemysłową i rękodzielniczą w Krakowie na przełomie XIX i XX wieku. *Studia Paedagogica Ignatiana*, 19(3), 163–180.
- Hołda, R. (2015). Modrzejówka – osiedle robotnicze w centrum Krakowa. *Journal of Urban Ethnology*, 13, 67–82.
- Horbowski, A. (2002). Dziecko wiejskie i szkoła we wspomnieniach i pamiętnikach galicyjskich. W: A. Meissner (red.), *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 16: *Opieka nad dzieckiem w Galicji*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Jarosz-Nojszewska, A. (2014). Ochrona pracy młodocianych w Drugiej Rzeczypospolitej. W: P. Grata (red.), *Od kwestii robotniczej do nowoczesnej kwestii socjalnej. Studia z polskiej polityki społecznej XX i XXI wieku*, t. 2. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Job. (2025). *Ling.pl*. <https://www.ling.pl/job>, dostęp: 26.11.2025.
- Kirby, P. (2017). *Child Labour in Britain 1750–1870*. London: Bloomsbury Publishing.
- Kłoskowska, A. (2005). *Kultura masowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kłósek, M., Kowalska, A., Stachańczyk, A. (red.). (2018). *Historia Krakowa w liczbach*. Kraków: Główny Urząd Statystyczny.

- Konwencja dotycząca zakazu i natychmiastowych działań na rzecz eliminowania najgorszych form pracy dzieci (Konwencja nr 182). (2004). *Internetowy System Aktów Prawnych (ISAP)*. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20041391474>, dostęp: 26.11.2024.
- Kotewicz, R. (1981). *Z dziejów przemysłu Krakowa w latach 1918–1939*. Biblioteka Krakowska, nr 122. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Krahelska, H. (1928). *Praca dzieci i młodocianych w Polsce*. Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego.
- Księga pamiątkowa Wiecu Katolickiego w Krakowie, odbytego w dniach 4, 5 i 6 lipca 1893.* (1893). Kraków: Drukarnia „Czasu” F.H. Kulczyckiego i Spółki.
- Kuciel-Frydryszak, J. (2023). *Chłopki. Opowieść o naszych babkach*. Warszawa: Marginesy.
- Kunysz, W. (1973). *Wścibski i wrazički. Pamiętnik chłopca galicyjskiego*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Kuznowicz, M. T.J. (1907). *Kwestya terminatorów w naszym kraju*. Kraków: Nakładem Polskiego Związku Katolickich Uczniów Rękodzielniczych w Krakowie.
- Labour. (2025). *Ling.pl*. <https://www.ling.pl/labour>, dostęp: 26.11.2025.
- Leon XIII. ([1891] 1982). Encyklika o kwestii robotniczej (*Rerum Novarum*). *Znak*, 332–334(7–9).
- Makówka, M. (2017). Pozycja prawna niepełnoletniego w Galicji w świetle ustaw cywilnych dla Galicji Zachodniej. *Studenckie Zeszyty Naukowe*, 20(35), 71–81.
- Nowak, K. (2019). *Dzieci rewolucji przemysłowej. Kto naprawdę zbudował współczesny świat*. Kraków: Znak.
- Praca. (2024). *Wielki Słownik Języka Polskiego*. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/16015/praca>, dostęp: 2.10.2024.
- Procner, M. (2019). Z kołyski do... fabryki lub kopalni. Najniebezpieczniejsze zawody wykonywane dawniej przez dzieci. *CiekawostkiHistoryczne.pl*. <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2019/07/03/z-kolyski-do-fabryki-lub-kopalni-najniebezpieczniejsze-zawody-wykonywane-dawniej-przez-dzieci/>, dostęp: 8.09.2024.
- Romer, E., Weinfeld, I. (red.). (1917). *Rocznik Polski: tablice statystyczne*. Kraków: Nakład Księgarni Gustawa Gebethnera i Spółki.
- Słomka, J. (1912). *Pamiętniki włościanina*. Wolne Lektury. <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/slomka-pamietniki-wloscianina-od-panszczyzny-do-dni-dzisiejszych/>, dostęp: 1.09.2024.
- Sozańska, D., Pikuła, N.G. (2015). Uniwersalizm pracy ludzkiej. *Edukacja Ustawiczna Dorosłych*, 1, 37–44.
- Sozańska, D., Ziębińska, B. (2021). *Polityka społeczna w Krakowie na przełomie XIX i XX wieku. Konserwatyzm i katolicka myśl społeczna*. Kraków: Libron.
- Stanton, E. (2007). *The Human Development Index: A History*. <https://scholarworks.umass.edu/server/api/core/bitstreams/a91b48fc-618c-4870-b2f7-fb96d979941f/content>, dostęp: 29.09.2024.
- Szererowa, A. (1922). *Z historii rozwoju pracy dzieci*. <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/7758/edition/7481>, dostęp: 22.09.2024.

- The Causes of Child Labour. (2025). *FasterCapital*. <https://fastercapital.com/topics/the-causes-of-child-labor.html>, dostęp: 1.06.2025.
- UNICEF, ILO. (2021). *Child Labour: Global Estimates 2020, Trends and the Road Forward*. <https://data.unicef.org/resources/child-labour-2020-global-estimates-trends-and-the-road-forward/>, dostęp: 15.09.2024.
- UNICEF, ILO. (2025). *Child Labour Global Estimates 2024, Trends and the Road Forward*. <https://www.ilo.org/sites/default/files/2025-06/2024%20Global%20Estimates%20of%20Child%20Labour%20Report.pdf>, dostęp: 1.07.2025.
- What Is Child Labour? (2025). *International Labour Organization (ILO)*. <https://www.ilo.org/topics/child-labour/what-child-labour>, dostęp: 26.11.2025.
- Work. (2025). *Ling.pl*. <https://www.ling.pl/work>, dostęp: 26.11.2025.

### Źródła niewykorzystane w tekście, mogące zainteresować czytelnika

- Historia praw dziecka – UNICEF: UNICEF Polska. (2025). „Historia praw dziecka”. <https://unicef.pl/co-robimy/prawa-dziecka/historia-praw-dziecka>, dostęp: 3.05.2025.
- Organizacje działające na rzecz zniesienia pracy dzieci: „10 Organizations Working to End Child Labor”. Human Rights Careers. <https://www.humanrightscareers.com/issues/organizations-end-child-labor/>, dostęp: 1.06.2024.
- Wskazówki dla firm – eliminowanie pracy dzieci: „Preventing Child Labor in Supply Chains”. Fair Labor Association. (8 marca 2023). <https://www.fairlabor.org/resource/preventing-child-labor-in-supply-chains/>, dostęp: 1.06.2024.

### Children – Their Life and Work in Galicia at the Turn of the 19th and 20th Centuries in a Comparative Perspective

#### Abstract

The aim of this paper is to analyse the conditions of children's lives and work in Galicia at the turn of the 20th century and to compare them with the situation of children in the labour market today in developing countries. The author examines the concept of child labour and its role in agriculture, services and industry, and then contrasts these historical findings with contemporary data.

**Keywords:** child labour, Galicia, social policy

#### dr Dominika Sozańska

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

e-mail: dominika.sozanska@uken.krakow.pl

ORCID: 0000-0002-8315-9783